

Przez pierwsze dwa miesiące w zespole Giallorossich Kevin Strootman nie rozczarował. Holenderski pomocnik zaliczył już cztery asysty i jest najlepszym graczem w Romie, jeśli chodzi o odbiory. W wywiadzie dla fcupdate.nl mówił o Romie.

- Oczywiście jestem zadowolony z tego startu, ale mogło być jeszcze lepiej. Poprzednie mecze były dobre na poziomie indywidualnym, ale mogłem zagrać lepiej. Znam siebie, jestem bardzo krytyczny. Tu wszyscy są gotowi zrobić wszystko, aby wygrać, włączając mnie. Styl gry jest inny od holenderskiego. We Włoszech równie ważnym jak zdobywanie goli jest bycie ostrożnym, aby nie tracić bramek. Po dobrym odbiorze w defensywie, gracze czasem tobie gratulują.

Czego nauczyłeś się w szczególności w pierwszych tygodniach we Włoszech?

- Trudno powiedzieć, może co robić i kiedy robić. Bardzo ważnym jest również zachować cierpliwość. W pięciu z siedmiu meczów, które rozgrywaliśmy, po 45 minutach był remis bądź przegrywaliśmy, to uczy bycia cierpliwym.

Totti?

- Nie może poruszać się normalnie po mieście. Jeśli spotkamy stu kibiców na ulicy, dziewięćdziesięciu pójdzie do niego. To piękna sprawa. Doceniam bardzo fakt, że zawsze decydował się na pozostanie w Romie, wszyscy są zadowoleni z faktu, że przedłużył kontrakt. Prawda, wygaśnie, gdy będzie miał prawie 50 lat, ale jest dla nas ważny.

Tabela?

- Teraz jest dobrze i jesteśmy zadowoleni z tego powodu, ale minęło zaledwie dwa miesiące. Musimy jeszcze wiele udowodnić. Zobaczymy po meczu z Napoli, gdzie jesteśmy.

Autor: abruzzo